

## **Anna Dorota Wójcik: Soborowe inicjatywy kardynała Stefana Wyszyńskiego**

Kardynał Wyszyński był zaangażowany w dzieło Soboru niemal od chwili ogłoszenia zamiaru Jana XXIII powołania tego wielkiego dzieła - przeczytaj tekst z „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Interrex Wyszyński.

W czwartek 11 października 1962 roku, w święto Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny plac przed bazyliką Św. Piotra w Rzymie wypełniały rzesze mieszkańców Wiecznego Miasta i przybyszów z całego świata. Oczy wszystkich zwrócone były na niezwykłą procesję, idącą od Spiżowej Bramy przez środek placu, i skręcającą na prawo, do głównego wejścia bazyliki. Takiej procesji nikt do tej pory nie widział i zapewne prędko nie zobaczy. Uczestniczyło w niej około 2500 biskupów, arcybiskupów i kardynałów ze wszystkich kontynentów.

Procesję biskupów wiązał w całość papież Jan XXIII, niesiony na końcu na przenośnym tronie zwanym *sedia gestatoria*. Ostatni odcinek procesji, od drzwi bazyliki do ołtarza, Papież przeszedł pieszo. Szedł pośród biskupów zajmujących, wyznaczone dla każdego z nich, miejsca w bazylice przekształconej w Aulę Soborową. Procesja była obrzędem wstępnym, po którym nastąpiło otwarcie celebracji 21 soboru powszechnego, czyli Vaticanum II. Ojciec Święty, a wraz z nim wszyscy biskupi modlitwą *Veni, Creator Spiritus* zaprosili do swego zgromadzenia Ducha Świętego, najważniejszą Osobę każdego

katolickiego soboru. Uroczyste otwarcie Soboru zostało dokonane wraz z wygłoszeniem przemówienia Ojca Świętego. Od tej chwili biskupi obecni na Soborze otrzymali godność Ojców Soboru Watykańskiego II.

Wśród uczestników uroczystego rozpoczęcia Soboru obecnych było 17 biskupów z Polski. Dzisiaj należy podkreślić obecność w tym zespole bp. Karola Wojtyły z Krakowa. Wówczas jednak najbardziej znanym z grona polskich pasterzy był kard. Stefan Wyszyński. W procesji jego osoba przyciągała uwagę wielu. Do uszu Kardynała dochodziły z placu głosy, powtarzające jego nazwisko „Łyssiski” (tzn. Wyszyński) i towarzyszące im oklaski, i prośby „o twarz” do fotografii. Zainteresowanie ludzi Księdzem Prymasem nie były niczym zaskakującym. Wystarczy przypomnieć choćby fakt, że kilka miesięcy wcześniej Ojciec Święty zaszczylił Kardynała z Polski w sposób wówczas niespotykany. Po niedzielnej modlitwie *Anioł Pański* (25 II 1962) zaprosił Gościa z Polski do okna błogosławieństw, a wiadomość o tym papieskim wyróżnieniu gazety zaniósły w świat. Osoba kard. Wyszyńskiego znana była nie tylko z tego jednego wydarzenia. W tym miejscu najlepiej będzie posłużyć się świadectwem kard. Wojtyły o pozycji kard. Wyszyńskiego na Soborze. W jednym ze swoich artykułów w 1971 napisał:

„Prymas Polski wniósł od początku w zgromadzenie soborowe pełny profil swej osobowości oraz całą wymowę znaczenia, które ukształtowało się wśród Episkopatu Kościoła powszechnego przede wszystkim świadectwem lat 1953-1956, a także całej jego działalności”.

Kardynał Wyszyński był zaangażowany w dzieło Soboru niemal od chwili ogłoszenia zamiaru Jana XXIII powołania tego wielkiego dzieła (25 I 1959). Zanim Ojciec Święty ustanowił Komisję Przedprzygotowawczą Soboru (17 V 1959), Ksiądz Prymas wspólnie z Episkopatem Polski utworzył polską Komisję Soborową (15 IV 1959). Jej przewodniczącym został abp Antoni Baraniak, a kard. Wyszyński ściśle z nią współpracował. Pierwszym owocem prac polskiej Komisji Soborowej był list do wiernych *W sprawie przyszłego Soboru Powszechnego* (24 I 1959) oraz wspólny list biskupów polskich do Ojca Świętego z okazji Soboru (4 IX 1959).

Do najwcześniejszych form współdziałania biskupów całego świata z zapowiedzianym Soborem należały ich indywidualne propozycje tematów do przyszłych dyskusji, przesłane na piśmie do Rzymu, na ręce przewodniczącego Komisji Przedprzygotowawczej, kard. Domenico Tardini. Zostali o to poproszeni specjalnym pismem kard. Tardiniego (18 VI 1959). Kardynał Wyszyński, jako rządca dwóch archidiecezji przesłał dwa pisma, tzw. vota. W tym miejscu warto wymienić przynajmniej dwa zagadnienia poruszone w jego votach. W votum gnieźnieńskim (23 IX 1959) Ksiądz Prymas, wskazując potrzebę działań ekumenicznych i prowadzenia dialogu z ludźmi różnych religii, a także z niewierzącymi, zaproponował powołanie „specjalnej Papieskiej Komisji o jedności Kościoła” i współdziałających z nią jednostek diecezjalnych, oraz podał szczegółowy sposób ich działania. W tym samym votum podjął problem uczestnictwa wiernych w misji Kościoła. Poświęcił temu zagadnieniu obszerny II punkt swojej propozycji. Jako pierwszą przestrzeń apostołstwa świeckich wskazał ich pracę i życie rodzinne. Podkreślił potrzebę przygotowania kapłanów do

kierownictwa duchowego ludzi świeckich. Sobór poświęcił wiele uwagi apostołstwu świeckich, głównie podczas trzeciej i czwartej sesji (1964-1965).

Drugi etap przygotowań Soboru papież Jan XXIII zainicjował, i wyznaczył jego ramy organizacyjne, pismem *Superno Dei nutu* (5 VI 1960). Powołał wówczas, oprócz Komisji zajmujących się konkretnymi zagadnieniami, Papieską Centralną Komisję Przygotowawczą Soboru Watykańskiego II. Do zadań Komisji Centralnej należało przeanalizować wszystkie projekty pozostałych Komisji i zatwierdzić propozycje, tzw. schematy, pod obrady przyszłego Soboru. Wkrótce po ogłoszeniu drugiego etapu prac przygotowawczych Soboru, Papież powołał grupę 40 kardynałów i patriarchów na członków Komisji Centralnej. W tej grupie znalazł się kard. Wyszyński mianowany członkiem Komisji Centralnej apostolskim brewem *Per Apostolicas Litteras* (15 VI 1960).

Ze względu na sytuację Kościoła w Polsce, Ksiądz Prymas pojechał na obrady dopiero czwartej Sesji Komisji Centralnej (20-27 II 1962). Przywiózł wówczas do Rzymu postulaty duchowieństwa i wiernych z Polski zgłoszone na Sobór i, oczywiście, uczestniczył w obradach IV Sesji. W tym czasie doświadczył niespotykanych gestów życzliwości Ojca Świętego i był świadkiem jego niezwyklej czci okazanej Matce Bożej Częstochowskiej. Doznane w tym czasie przeżycia i nieustannie powtarzana prośba Jana XXIII o modlitwę w intencji Soboru sprawiły, że po powrocie do Ojczyzny, kard. Wyszyński wspólnie z Episkopatem Polski podjął program akcji duszpasterskiej, nazywanej czuwaniem soborowymi. Włączyły się do nich wszystkie polskie diecezje i parafie, a także zgromadzenia żeńskie i męskie w kraju. Rozpoczęta jesienią 1962 roku, o wiele przekroczyła czas czterech jesiennych sesji soborowych w

latach 1962-1965. Czuwania soborowe w Polsce objęły swoim zasięgiem trudne do policzenia rzesze katolików świeckich w Polsce. Zbudowane były z aktów pokuty, wspólnotowej modlitwy i czynów miłości bliźniego.

Nadszedł czas obrad Vaticanum II. Przybycie do Rzymu biskupów polskich na Sobór sprawiło Ojcu Świętemu wielką radość. Następnego dnia po ich przyjeździe (8 X 1962), przyjął najpierw na prywatnej, półgodzinnej audiencji kard. Wyszyńskiego, a następnie całe grono polskich pasterzy. Było to serdeczne, rodzinne spotkanie.

Po uroczystym otwarciu Vaticanum II nastąpiły ważne dni wybierania kandydatów do Komisji soborowych, powołanych według prawa Soboru, zawartego w dokumencie *Ordo Oecumenici Vaticani II celebrandi*, zatwierdzonego przez Jana XXIII (6 VIII 1962). Ksiądz Prymas zgłosił do Sekretariatu Soboru listę polskich kandydatów do każdej Komisji. Nie umieścił swojego nazwiska na tej liście. Ze względu na członkostwo w Centralnej Komisji Przygotowawczej Soboru był już zgłoszony na wcześniej przygotowanej liście do głosowania, na członka Komisji do spraw Apostolstwa Świeckich, Prasy i Widowisk. Po soborowych głosowaniach zaliczony został do tejże Komisji. Należał do niej tylko jeden dzień. Dnia 17 października bowiem otrzymał od Ojca Świętego nominację na członka Sekretariatu Soboru do Spraw Nadzwyczajnych (*extra ordinem*). Zadaniem członków tego Sekretariatu było analizowanie nowych, ważnych kwestii zgłaszanych przez Ojców soborowych i przedkładanie Ojcu Świętemu tych spraw, które by tego wymagały. Członków do Sekretariatu *extra ordinem* wybrał osobiście Jan XXIII. Miesiąc przed otwarciem Soboru (4 IX) wiadomo było, że jego skład stanowiło siedmiu kardynałów, wśród nich

kard. Giovanni Battista Montini, w niedalekiej przyszłości Paweł VI - drugi papież Soboru, i abp Pericle Felici, jako sekretarz. Do takiego zespołu Ojciec Święty włączył jeszcze tylko kard. Wyszyńskiego.

Członkostwo w Sekretariacie *extra ordinem* umożliwiło kard. Wyszyńskiemu zajęcie się sprawą obecności na Soborze katolików świeckich. Jak wiadomo, na Sobór zostali zaproszeni przedstawiciele różnych wyznań. Było wśród nich wiele osób świeckich. Natomiast na temat katolików świeckich pojawiło się niby żartobliwe powiedzenie, że katolik świecki musi zmienić wiarę, żeby mógł być zaproszony na Sobór. Na jedno z posiedzeń Sekretariatu (16 XI 1962) kard. Wyszyński przyniósł pismo w sprawie powołania na Sobór katolickiego laikatu. Złożył je na ręce kard. Amleto Cicognani, który był nie tylko przewodniczącym Sekretariatu *extra ordinem* ale też sekretarzem stanu Stolicy Świętej. Tydzień później, podczas obrad tego Sekretariatu, Kardynał Prymas wniósł kwestię udziału świeckich katolików w Soborze do przedyskutowania. zaproponował, aby przedstawiciele katolickiego laikatu wybrać spośród profesorów uniwersytetów katolickich lub z takich organizacji katolickich jak np. *Pax Romana*. Postawiony wniosek poruszył członków Sekretariatu, wszyscy przyznali mu słuszność, i po żywej dyskusji postanowiono przekazać go Ojcu Świętemu. Już wiosną 1963 kilka świeckich osób zostało przyjętych do zespołu pracującego nad dokumentem stanowiącym załączek przyszłej Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym, a oficjalnie na Sobór świeckich wprowadził papież Paweł VI od początku drugiej sesji.

Po pierwszej sesji soborowej, znając pozytywne przyjęcie swego wniosku przez członków Sekretariatu i wiedząc też o pozytywnym nastawieniu Jana XXIII do kwestii powołania katolików świeckich na Sobór, kard. Wyszyński rozpoczął starania o obecność przedstawicieli z

Polski. Kandydatami Księdza Prymasa byli profesorowie KUL, Stefan Swieżawski i Czesław Strzeszewski. Raz zgłosił ich w maju 1963, i ponowił to zgłoszenie na piśmie **11 października 1963**. Profesorowi Strzeszewskiemu rząd PRL definitywnie odmówił paszportu. Pozostał prof. Swieżawski. W przypadku jego osoby, być może jako kandydata z PRL pojawiły się niewyjaśnione problemy ze strony Watykanu. Kardynałowi Wyszyńskiemu kartę wstępu na Sobór dla prof. Swieżawskiego przyniósł sekretarz kard. Cicognaniego dopiero 19 października 1964, z zastrzeżeniem, że czas obecności na Soborze audytora z Polski ograniczony jest do dwóch tygodni. Tej karty Ksiądz Prymas nie przyjął, wyjaśniając swoje stanowisko w następujących słowach:

*„rozwiązanie takie nie odpowiada oczekiwaniom Episkopatu Polski. Wypada, by spoza tzw. żelaznej kurtyny był przynajmniej jeden audytor. Może być Murzyn, może być i Polak – na progu 1000-lecia Chrztu Polski. Karty przyjąć nie mogę, gdyż jest niestosowna dla człowieka tak zasłużonego dla filozofii chrześcijańskiej w Polsce i dla wychowania kleru”.*

Właściwe zaproszenie otrzymał dopiero **4 listopada 1964** i natychmiast wysłał do prof. Swieżawskiego „depeszę wzywającą”. Profesor Swieżawski przyjechał do Rzymu tydzień przed zakończeniem trzeciej sesji soborowej (14 XI 1964). W wyniku nieustępliwych starań kard. Wyszyńskiego, do grona redaktorów Konstytucji *Gaudium et spes* dołączył wybitny filozof i znawca kultury chrześcijańskiej, który po Soborze mianowany został członkiem Papieskiej Komisji *Justitia et Pax*.

Wszystko to działo się wówczas, kiedy papież Paweł VI dokonał już zmian w prawie soborowym (przed 13 IX 1963), wprowadzając m. in. artykuł o audytorach, a na robocze zebrania Ojców soborowych w Auli, czyli na tzw. kongregacje generalne drugiej sesji (29 IX-4 XII 1963) powołanych zostało jedenastu świeckich mężczyzn. Audytorzy - świeccy katolicy mogli nie tylko uczestniczyć w kongregacjach generalnych. W niektórych okolicznościach - na zaproszenie prowadzącego obrady, albo przewodniczącego którejś z komisji - mieli prawo przedstawiać swoje opinie. W Auli przemawiali na przykład Jean Guitton i Vittorio Veronese (3 XII 1963). Podczas trzeciej sesji Soboru (14 IX-21 XI 1964) audytorów było już 39, a wśród nich 17 kobiet.

Na soborowe zadania laikatu zwrócił uwagę Ojciec Święty w homilii podczas Mszy św., którą celebrował w bazylice Świętego Piotra dla licznej grupy świeckich, zaangażowanych w prace apostolskie (20 IX 1964). Powiedział zgromadzonym, że laikat powinien rozpowszechniać przesłania soborowe na cały świat, „ponieważ Sobór może zebrać właściwe owoce dzięki wysiłkowi wszystkich chrześcijan”.

Ojcowie Soboru, którzy wiele czasu poświęcili świeckim, dokument o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* przygotowali przy aktywnej współpracy jego głównych adresatów.

Sprawa „kłopotów” z przyjęciem audytora z Polski pozostała zagadką.

*Anna Dorota Wójcik*